

sadnił powiązanie źródła ze środowiskiem słowiańskim. Dzięki pracy Karwota nauka polska uzyskała jeszcze jeden silny argument w walce z teoriami o rzekomo germańskiej kulturze wczesnośredniowiecznego Śląska.

Leokadia Matusik

B. Indra, *POVSTÁNÍ NEVOLNÍKŮ V OLDŘIŠOVĚ U OPAVY R. 1765. Příspěvek k velkému hnutí nevolníků ve Slezsku r. 1766* (Slezský Sborník, 1953, z. 3, s. 339—352).

Powstanie chłopów śląskich w 1766 r., które ogarnęło duże połacie Śląska Górnego i Cieszyńskiego, a nawet niektóre okolice Dolnego¹, znajdując również żywy oddźwięk na Morawach², poprzedzone zostało „buntem” poddanych w Oldryszowie, który wybuchł w 1765 r. Powstanie oldryszowskie posiada swoją wcale obszerną ilościowo literaturę zarówno czeską, jak polską i niemiecką. Zajęli się nim najpierw J. Pospíšil³, a następnie J. Ziekursch⁴, K. Lorenz⁵, S. Michalkiewicz⁶ i O. S. Popiołek⁷. Ostatnio osobną rozprawkę poświęcił temu problemowi B. Indra⁸. Praca jego zaczyna się od scharakteryzowania powstania chłopów oldryszowskich jako pierwszego i ważnego ogniwa w walce górno-śląskich i cieszyńskich poddanych, z wyzyskiem i uciskiem feudalnym. Po dokonaniu krytycznej oceny pracy J. Pospíšila oraz charakterystyki wyzyskanych w recenzowanym artykule źródeł archiwalnych Autor przechodzi do sumiennego, źródłowego omówienia bezpośrednio poprzedzających „bunt” oldryszowski wystąpień chłopów na Śląsku Cieszyńskim i na Morawach. Przedstawivszy w najogólniejszym zarysie dzieje majątku Oldryszowa w pierwszej połowie XVIII w., charakterystykę jego ostatniego właściciela hr. Wilhelma Gesslerera oraz podłoże społeczno-gospodarcze powstania chłopów oldryszowskich, Autor przystępuje do omówienia historii sporu między poddanymi a właścicielem Oldryszowa, rozpoczętego jeszcze w 1747 r. i zakończonogo wybuchem powstania w 1765 r. Trzon pracy poświęcony jest przebiegowi powstania, akcjom chłopów szukających oparcia u najwyższych władz śląskich oraz pruskich, działalności lokalnych władz i Gesslerera, dążących wspólnie do zdławienia oporu chłopskiego, przybyciu egzekucji wojskowej do Oldryszowa i krwawej bitwie stoczonej przez regularne wojsko z chłopami, a wreszcie dziejom walki poddanych oldryszowskich po tej bitwie. Swoje rozważania Autor kończy stwierdzeniem, że dwory berliński i wiedeński współpracowały ze sobą w zwalczaniu powstania chłopskiego w austriackiej i pruskiej części Śląska, co uwidoczniło się przede wszystkim w wyłapywaniu i wydawaniu zbiegłych z Oldryszowa na terytorium austriackiego Śląska poddanych.

Artykuł B. Indry przynosi wiele nowego materiału źródłowego zachowanego w opawskim archiwum, rozszerzającego naszą wiedzę o powstaniu oldryszowskich

¹ Ruchy chłopskie w 1765 r. miały miejsce np. w Jeleniogórskim, por. *Wystąpienia chłopów w Łomnicy*, WAP Wrocław, Oddział Terenowy w Jeleniej Górze, Łomnitz nr 28.

² B. Indra, *Povstání nevolníků v Oldřišově u Opavy r. 1765...* (Slezský Sborník, 1953, z. 3, s. 351).

³ J. Pospíšil, *Selské nepokoje ve Slezsku v l. 1766--1771*, VMO, XV, s. 78 i n.

⁴ J. Ziekursch, *Hundert Jahre schlesischer Agrargeschichte*, Wrocław 1927, s. 192 i n.

⁵ K. Lorenz, *Schlesische Bauernunruhe* (Heimatblätter des Neissegaues, 1936, nr 5).

⁶ S. Michalkiewicz, *Kilka epizodów z dziejów walk chłopskich na Śląsku w XVII i XVIII w.* (Szkice z dziejów Śląska, t. I, wyd. 1, Warszawa 1953, s. 313 i n.).

⁷ O. S. Popiołek, *Bunt chłopski na Górnym Śląsku do roku 1811*, Warszawa 1955, wyd. 2, s. 60 i n.

⁸ Indra, op. cit., s. 339—352.

chłopów o szereg nie znanych dotychczas szczegółów i faktów. Szczególnie cenne i ważne są te, które dotyczą postawy prowincjonalnego ministra we Wrocławiu E. W. von Schlabrendorfa jako „chłopskiego protektora“, roli urzędowych pośredników w sporze między chłopami a Gesslerem: landrata głuźczyckiego Eickego, a następnie powiatowego deputowanego von Brixa, ich stronnictwo na rzecz pana wynikającej nie tylko z klasowej solidarności, ale także z tego, że byli oni przez niego przekupieni. Bardzo dokładnie naświetla wreszcie B. Indra działalność adwokata chłopów ołdryszowskich Köhlera, jego chwiejność i zaprzęgnięcie się władzom. Nie bez racji też, jak się zdaje, pomawiali go ołdryszowianie o to, że był przekupiony przez Gesslera.

Obok niewątpliwych zalet recenzowana praca zawiera jednak pewne niejasności, usterki i niedociągnięcia. Wynikają one przede wszystkim z faktu niewyzyskania przez Autora literatury przedmiotu. Z wyżej wymienionych polskich i niemieckich prac cytuje on jedynie J. Ziekurscha. A szkoda! Wyzyskanie bowiem pracy K. Lorenza pozwoliłoby Autorowi szerzej omówić działania militarne na terenie Ołdryszowa w drugiej połowie grudnia 1765 r., zbrojne starcie chłopów z regularnym wojskiem oraz ich klęskę w rozegranej 19 grudnia bitwie⁹. Jeśli chodzi o wspomniane prace polskie, to mimo że są one w zasadzie oparte o dorobek literatury niemieckiej, przynoszą jednak również nowe dane archiwalne do powstania ołdryszowskiego, zwłaszcza do jego dziejów po klęsce grudniowej. Zawarte są one w edykcji królewskiej z 1767 r. zawierającym wyroki na chłopów z Ołdryszowa. Określono w nim, za jakie przewinienia i na jakie kary skazani zostali poszczególni chłopci. Dowiadujemy się z niego o przywódcach powstania chłopskiego w Ołdryszowie, a mianowicie o Walentym Kolarzu, Janie Lokoczu, Szymonie Kwittku i Janie Wagnerze, oraz o próbach wciągnięcia do powstania chłopów z sąsiednich wsi, a przede wszystkim z Kobrowic i Kranowic¹⁰. Z tych względów wyzyskanie pracy S. Michalkiewicza i O. S. Popiołka było konieczne dla pełniejszego obrazu powstania w Ołdryszowie.

Dokładniejszego przebadania i wyjaśnienia wymaga sprawa Jana Lokocza. W edykcji z 1767 r. czytamy bowiem: „hersztowie, czyli główni buntownicy, Walencin Kolarz i Jan Lokocz w rozruchu 19 grudnia 1765 r. żywot swój utraciwszy, zasłużonej za to kary więcej odnieść nie mogą“¹¹. Natomiast na podstawie wyzyskanego i cytowanego przez B. Indrę listu prezydenta urzędu w Brzegu hr. Zedlitza (z 17 IX 1766 r.) dowiadujemy się, że Lokocz po wypadkach grudniowych zbiegł na terytorium Śląska austriackiego, gdzie został zatrzymany, a następnie wydany władzom pruskim¹². Rozwiązanie tej wyraźnej sprzeczności między obiema relacjami możliwe jest dopiero po przeprowadzeniu dodatkowych poszukiwań w archiwach polskich i czeskich.

Kilka krytycznych uwag nasuwa się również, jeśli chodzi o opracowanie podłoża społeczno-ekonomicznego powstania ołdryszowskiego. Autor ograniczył się bowiem tylko do podania ilości poszczególnych kategorii poddanych i inwentarza żywego u chłopów i na folwarku oraz arealu ziemi chłopskiej i folwarcznej. Podał również szacunkową wysokość dochodów pańskich. Przyczyną sporu między chłopami a Gesslerem, a tym samym wybuchu powstania, było narzucanie przez pana nowych powinności i czynszów oraz zwiększanie pańszczyzny. Chłopi ołdry-

⁹ Lorenz, *op. cit.*

¹⁰ Michalkiewicz, *op. cit.*, s. 316—317; Popiołek, *op. cit.*, s. 64—65.

¹¹ Michalkiewicz, *op. cit.*, s. 316.

¹² Wydania go jako „nowego burzyciela“ domagał się Gessler jeszcze 25 VII 1766 r., Indra, *op. cit.*, s. 351—352.

szowscy nie zgadzali się na to i żądali od Gesslera respektowania urbarza z 1574 r. określającego ich robocizny i powinności. Autor poza tymi ogólnymi stwierdzeniami nie wchodzi bliżej w meritum sprawy, nie analizuje dokładniej tych aspektów gospodarki chłopskiej i folwarcznej, które bezpośrednio wiązały się z powstaniem. Wydaje się, że dla pełniejszego zrozumienia i poznania powstania niezbędne było zbadanie, ile wynosiła pańszczyzna w Oldryszowie i do jakich rozmiarów Gessler ją podwyższał, jaka była wysokość czynszów w pieniądzu i naturaliach i jakie jeszcze inne powinności spełniać musieli poddani oldryszowscy. Należało również podać, jakie nowe opłaty i czynsze właściciel usiłował im narzucić.

Zupełnie drobne już zarzuty dotyczą konstrukcji pracy; Autor nie ustrzegł się bowiem przed powtórzeniami. Wyraźnie występuje to w związku z opisem wydarzeń, jakie się powtórzyły w Oldryszowie w grudniu 1765 r. Zagadnienie to raz omawia Autor na podstawie własnych materiałów (s. 348), a drugi raz — w oparciu o J. Ziekurscha (s. 350). Z powtórzeniem spotykamy się także przy ocenie powstania oldryszowskiego jako pierwszego ogniwa w łańcuchu wystąpień chłopskich, jakie ogarnęły znaczne połacie Śląska w 1766 r. (s. 339—340 i 351—352).

Powyższe uwagi krytyczne nie umniejszają w niczym dużej wartości rozprawy B. Indry jako wartościowego i cennego przyczynku do poznania dziejów walki klasowej chłopów śląskich w drugiej połowie XVIII w.

Józef Leszczyński

H. Mayer, STUDIEN ZUR DEUTSCHEN LITERATURGESCHICHTE (Neue Beiträge zur Literaturwissenschaft, t. II, Berlin 1954, s. 270).

Problem nowego, marksistowskiego ujęcia historii literatury niemieckiej jest nader palący. Zanim jednak przystąpi się do napisania wyczerpującej syntezy, należy dokonać skrzętnej rewizji dotychczasowego dorobku naukowego i opracować liczne zagadnienia szczegółowe traktowane dotychczas przez badaczy bądź to po macoszemu, bądź też w ogóle przemilczane. Czołowe miejsce w tych pracach wstępnych zajmują studia historyczno-literackie wychodzące pt. *Neue Beiträge zur Literaturwissenschaft*, których pierwsze trzy tomy ukazały się już w wydawnictwie Rütten & Loening w NRD. *Studia*, redagowane przez prof. dra Wernera Kraussa i prof. dra Hansa Mayera, przynoszą najnowsze prace z zakresu historii i teorii literatury niemieckiej i są przeznaczone nie tylko dla naukowców i studentów, lecz również dla szerszego kręgu czytelników. Już pierwsze tomy spotkały się z gorącym przyjęciem i znalazły głośny oddźwięk zarówno w Niemieckiej Republice Demokratycznej, jak i w Niemieckiej Republice Federalnej oraz poza granicami Niemiec.

Jako tom drugi tej serii ukazała się książka prof. dra Hansa Mayera pt. *Studien zur deutschen Literaturgeschichte*. Prof. Mayer jest jednym z najwybitniejszych historyków literatury niemieckiej. Spod jego pióra wyszła znana praca o Büchnerze i świetna monografia o Tomaszu Mannie, nad której drugim, rozszerzonym wydaniem Autor obecnie pracuje. Za swoją działalność naukowo-badawczą został prof. Mayer w roku ubiegłym wyróżniony nagrodą państwową. Jego tom *Studiów* zawiera dziesięć rozpraw i artykułów dotyczących różnych problemów literatury niemieckiej od XVIII do XX w. Prace o Schnablu, Lessingu, Immermanie, Büchnerze i Gerhardzie Hauptmannie drukowano w tej książce po raz pierwszy, pozostałe rozprawy Autor drukował już uprzednio w czasopiśmie.

Mayer zaczyna *Studia* rozprawą o powieściach Jana Gotfryda Schnabla, które stanowią w literaturze niemieckiej ogniwo pośrednie pomiędzy Grimmelshausenem a Wielandem. Wskazując na blaski i cienie twórczości Schnabla zwraca